

KS. GRZEGORZ POŹNIAK  
Opole

## ORGANIŚCI W ARCHIDIAKONACIE OPOLSKIM W DRUGIEJ POŁOWIE XVII WIEKU NA PODSTAWIE AKT WIZYTACYJNYCH JUNGNITZA<sup>1</sup>

1. Liczba organistów, ich imiona i nazwiska – 2. Nazewnictwo – 3. Obowiązki zawodowe i inne funkcje organistów – 4. Sytuacja materialna organistów – 5. Inne wzmianki na temat organistów – 6. Kalikant

Animatorem muzycznego życia parafii przez długie wieki historii Kościoła był kantor. Dopiero kiedy do kościołów — najpierw przyklasztornych (gdzie organistą bądź kantorem był zazwyczaj jeden z braci zakonnych), a później parafialnych — zaczęto wprowadzać organy, kantor–śpiewak okazał się być niewystarczający. Teraz w parafiach potrzebny był muzyk z umiejętnością gry na organach. Oczywiście ta wymiana funkcji następowała bardzo powoli. Badane akta wizytacyjne wśród pełniących różnego rodzaju posługi w kościele wymieniają jeszcze obok organisty również kantora. Ale czas, z którego pochodzą akta wizytacyjne archidiakonatu opolskiego, to moment, kiedy ważniejszą rolę w liturgii zaczynają odgrywać już organiści. Ks. J. PAWLAK przyczyn tego zjawiska upatruje, m.in. w upowszechnianiu praktyki naprzemiennego śpiewu z grą organową, a ponadto wykonywaniu w ramach liturgii preludium i postludium, będących niejednokrotnie twórczością własną tych muzyków<sup>2</sup>. Ale choć proces ten jest już wyraźnie wyartykułowany w badanych aktach wizytacyjnych, to jednak jeszcze z początkiem XVIII w. nie wszystkie kościoły parafialne miały stałego organistę. W parafiach jako pomocnicy organisty zatrudniani byli także kalikanci.

W niniejszej artykule, w opisie miejsca i roli organisty w parafialnym życiu muzycznym, trzeba uwzględnić również *specificum silesiacum*. Bliskość protestantyzmu i jego prądów ideowych ma bowiem także wpływ na pozycję organisty w katolickiej wspólnocie parafialnej. Urząd organisty jest wszakże ceniony w sposób szczególny

---

<sup>1</sup> J. JUNGNITZ (red.), *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, cz. I: *Archidiakonats Oppeln*, Breslau 1904 (dalej: AW; cyfry przy skrótach wskazują rok wizytacji).

<sup>2</sup> Por. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000, s. 262–263.

w kościołach protestanckich, a pełniący funkcję organisty kantor zwany jest tam *director musicae*<sup>3</sup>

## 1. Liczba organistów, ich imiona i nazwiska

Należy jednakże już na wstępie zaznaczyć, że wyszczególnione zostały tylko takie przypadki, w których informacja podana została w sposób bezpośredni — w postaci wzmianki o zatrudnieniu organisty, jego dochodach, stanie majątkowym i źródłach utrzymania, także uwzględnieniu gratyfikacji organisty w zapisach fundacyjnych oraz wyszczególnieniu jego obowiązków zawodowych i ewentualnych innych usług. Nie uwzględniono natomiast przypadków pojawienia się w tekście jedynie wiadomości o istnieniu organów. Nie dają one bowiem pewności, czy w danym kościele zatrudniano również organistę.

W roczniku akt wizytacyjnych 1652 nie podano imion i nazwisk organistów. Ponadto w czterech przypadkach, choć odnotowano istnienie organów w kościele, wizytator nic nie wspomina o organiście.

Tab. 1.

Miejscowość	Numer strony
<b>Archidiecezja Racibórz</b>	
Bogumin	6
<b>Archidiecezja Żory</b>	
Żory	15
Rybnik	—
<b>Diecezja Cieszyn</b>	
Cieszyn	20
Frydek	24
Fryštát	25
Skoczów	—
Grodziec	—
<b>Archidiecezja Wodzisław Śląski</b>	
Wodzisław Śląski	—

Rocznik akt wizytacyjnych z 1679 r. odnotowuje organistów już z imienia i nazwiska. Ilustruje to tabela nr 2.

<sup>3</sup> Por. W. HERBST, *Kirchenmusiker*, MGG 5, kol. 131.

Tab. 2.

Miejscowość	Imię i nazwisko, numer strony
<b>Archiprezbiterat Olesno</b>	
Gorzów Śląski	Andreas Bannas, 45
Lubecko	Venceslaus Iablinka, 52
Lubliniec	Franciskus Iaroschovic, 56
Dobrodzień	Ioannes Machacius, 60
<b>Archiprezbiterat Strzelce Opolskie</b>	
Strzelce Opolskie	Ioannes Gregorius Karzel, 77
<b>Archiprezbiterat Toszek</b>	
Toszek	Simon Czyndzien, 81
Kopienice	—
Pyskowice	Wenceslaus Schnurkowic, 91
Zbroslawice	Valentinus Wesselik, 93
<b>Archiprezbiterat Gliwice</b>	
Łabędy	Ioannes Pierkochowic, 97
Gliwice	Adamus Kosnicius, 100
Sobiszowice	Adamus Mlinarski, 101
Zabrze	—
Przyszowice	Godefridus Prutonus, 104
Bojków	Martius Tendora, 105
Ostropa	Ioannes Szidlowski, 106
Sośnicowice	Bernardus Franciscus Hermannus, 107
Pilchowice	Mattheus Terela, 111
Bujaków	Matthias Galuskowic, 114
Dębieńsko	Albertus Borecki, 116
<b>Archiprezbiterat Żory</b>	
Żory	Ioannes Ianowszowski, 119
Pawłowice	Ioannes Vitriarius, 123
Rybnik	Wilhelmus Pigulski, 128
<b>Archiprezbiterat Racibórz</b>	
Lyski	Martinus Mantelius, 129
Bieńkowice	Georgius Kurcz, 137

Miejscowość	Imię i nazwisko, numer strony
<b>Archidiecezja Ujazd</b>	
Ujazd	Franciscus Radlic, 146
Leśnica	Andreas Bulla, 155
<b>Archidiecezja Koźle</b>	
Grzędzin	—
Bierawa	—
Koźle	Antonius Augustinus, 162
Polska Cerekiew	—
Gościęcín	Paulus Hentschell, 170
Twardawa	—
Mechnice	—
<b>Archidiecezja Biała</b>	
Wierzch	—
Śmicz	—
Biała	Georgius Herbst, 183
<b>Archidiecezja Głogówek</b>	
Krapkowice	Lucas Lenger, 189
<b>Archidiecezja Opole</b>	
Niemodlin	Sigismundus Alter, 206
<b>Archidiecezja Fryštát</b>	
Fryštát	213
<b>Archidiecezja Frýdek</b>	
Frýdek	228
<b>Archidiecezja Wodzisław Śląski</b>	
Wodzisław Śląski	—
Bogumin	244
<b>Archidiecezja Cieszyn</b>	
Cieszyn	254
Jablunkov	256–257
Strumień	258
Skoczów	260
Vendyne	—
<b>Archidiecezja Bielsko</b>	
Bielsko	272

Cennym źródłem informacji o organistach jest również ostatni pełny rocznik powizytacyjny z lat 1687–1688 (ilustruje go tabela nr 3). Tu również w kilkunastu przypadkach odnotowano dane personalne w postaci imienia i nazwiska zatrudnionego w parafii organisty. Podobnie jak w rocznikach poprzednich, w kilku parafiach, choć stwierdzone było istnienie organów, nie zostały podane żadne informacje o działalności organisty na ich terenie.

Tab. 3.

Miejscowość	Imię i nazwisko, numer strony
<b>Archidiecezja Opole</b>	
Niemodlin	281
Kaplica zamkowa	281
Skorogoszcz	285
Prószków	—
<b>Archidiecezja Olesno</b>	
Olesno	—
Kościół filialny: Kościelisko	315
Dobrodzień	Christophorus Ieroschowitz, 320
Lubliniec	Georgius Iaroschowitz, 324
Sadów	—
Kaplica: Koszęcin	—
Lubecko	Alexius Kobielski, 328
Gorzów Śląski	Fridericus Kranich, 339
<b>Archidiecezja Strzelce Opolskie</b>	
Strzelce Opolskie	346
Centawa	—
Kamień Śląski	362
<b>Archidiecezja Toszek</b>	
Toszek	Fridericus Dinder, 366
Świbie	—
Kopienice	Adalbertus Piscioch, 377
Zbrosławice	380
Pyskowice	N. Schemkowitz, 383
<b>Archidiecezja Ujazd</b>	
Ujazd	Franciscus Radlitz, 386
Leśnica	Andreas Bulla, 400

Miejscowość	Imię i nazwisko, numer strony
<b>Archiprezbiterat Gliwice</b>	
Gliwice	Adamus Kusnitius <sup>4</sup> , 407
Ostropa	—
Łabędy	—
Przyszowice	413
Bojków	—
Bujaków	Matthias Galuskowitz <sup>5</sup> , 415
Dębieńsko	Adalbertus Beretzki <sup>6</sup> , 417
Sośnicowice	Matthaeus Damek, 422
<b>Archiprezbiterat Żory</b>	
Żory	425
Pawłowice	Andreas Bok, 428
Rybnik	Guilelmus Franciscus Figulski <sup>7</sup> , 438
<b>Archiprezbiterat Wodzisław Śląski</b>	
Wodzisław Śląski	Georgius Podstawka, 440
Bogumin	Christophorus Rosaci, 452
<b>Archiprezbiterat Racibórz</b>	
Bieńkowice	Georgius Curtius <sup>8</sup> , 467
Łubowice	Urbanus Dworski, 477
<b>Archiprezbiterat Koźle</b>	
Koźle	—
Kościół szpitalny	480
Grzędzin	Ioannes Brevis, 497
Polska Cerekiew	Ludovicus Rzedeczka, 499
Mechnice	Iacobus Sczirba Lasnicensis, 504
Gościęcín	—
Kaplica św. Brykcjusza	Paulus Hentschell, 512
Twardawa	—

<sup>4</sup> Por. AW 1679, s. 100 — zanotowany jako Adamus Kosnicus.

<sup>5</sup> Por. *tamże*, s. 114 — zanotowany jako Matthias Galuskowic.

<sup>6</sup> Por. *tamże*, s. 116 — zanotowany jako Albertus Borecki.

<sup>7</sup> Por. *tamże*, s. 128 — Wilhelmus Pigulski.

<sup>8</sup> Por. *tamże*, s. 137 — Georgius Kurcz.

Miejscowość	Imię i nazwisko, numer strony
<b>Archiprezbiterat Głogówek</b>	
Kujawy	—
Strzeleczyki	Nicolaus Smietonka, 520
Klisino	Ioannes Langer, 522
Krapkowice	Godefridus Praetorius, 529
<b>Archiprezbiterat Biała</b>	
Biała	Georgius Herbst, 532
Moszczanka	Ioannes Aust, 541
Wierzch	—
<b>Archiprezbiterat Bielsko</b>	
Bielsko	Andreas Raissa, 553
<b>Archiprezbiterat Cieszyn</b>	
Cieszyn	572
Jablunkov	David Kopeczki, 577
Skoczów	Georgius Sobalik, 585
Strumień	Nicolaus Schottkowski, 587
<b>Archiprezbiterat Frýdek</b>	
Frýdek	Samuel Nakielski, 589

Również w kościołach kolegiackich w Opolu, Głogówku i Raciborzu działali organiści. Jednakże jedynie w przypadku kolegiaty opolskiej podane zostało imię i nazwisko organisty. Był nim w tym czasie Ioannes GRUL<sup>9</sup>.

W całym zbiorze akt wizytacyjnych odnotowano 95 wzmianek o działalności organisty w parafii. Z tego w 63 przypadkach organista został wymieniony z imienia i nazwiska.

## 2. Nazewnictwo

Organista jest w badanych aktach wizytacyjnych wymieniany w grupie osób określanych wspólnym mianem jako *ministri ecclesiae*. Trudno mówić tu o jakiejś naczelnej zasadzie, która regulowała w spisie hierarchiczną kolejność posługujących w parafii. Istnieje natomiast inny problem. Jest nim nieprecyzyjność terminologii określającej osobę, która gra na organach. I choć jest ona subtelna, to wydaje się

<sup>9</sup> AW 1686, s. 618.

jednak, że warto ją zaznaczyć. W badanych aktach wizytacyjnych napotykamy bowiem na dwa takie określenia: pierwsze z nich — *organarius*, pojawia się w tekście tylko 4 razy, a drugie — „organista” — 93 razy. Problem ma swoje zakorzenie w średniowieczu, kiedy to „organista” oznaczał jednocześnie grającego na organach, jak i organmistrza — konstruktora instrumentu. W czasach tych jedna osoba łączyła dwie — różne z naszego punktu widzenia — funkcje: zajmowała się, owszem, wykonawstwem muzyki, ale głównym jej zajęciem było również budowanie i reperacja instrumentów. Termin *organarius* z kolei oznaczał osobę zajmującą się wyłącznie wykonawstwem muzyki organowej, choć występują dokumenty, które w określeniu tym widziały również budowniczego instrumentu. Ta nieprecyzyjność terminologiczna nie uprawnia jednakże do stwierdzenia, że „organista” zajmował się budownictwem i reparacją organów, natomiast *organarius* — wykonawstwem muzyki<sup>10</sup>

### 3. Obowiązki zawodowe i inne funkcje organistów

Pierwszym obowiązkiem zatrudnionego w parafii organisty było pełnienie funkcji liturgicznych. Badane akta wizytacyjne nie odnotowują jednakże bezpośrednich informacji o obowiązkach właściwych organiście, które miał on do wypełnienia. Napotykamy jedynie nieliczne wzmianki, które informują o obowiązku odśpiewania przez organistę — i ewentualnie towarzyszący mu zespół — odpowiednich form modlitewnych. Zlecenia te były na ogół zapisane w aktach fundacyjnych przy konkretnych parafiach i wiązały się z otrzymywaniem przez organistę dodatkowego wynagrodzenia. I tak np. w Ujeździe organista, zgodnie z zapisem, wykonywał każdego dnia oficjum brewiarzowe ku czci Matki Bożej, nieszpory, natomiast w niedziele i święta — *matutinum*. Organiście, zgodnie z postanowieniami, powinno towarzyszyć sześciu śpiewających chłopców<sup>11</sup>. Obowiązek wykonywania oficjum brewiarzowego zlecono również organistom w Oleśnie<sup>12</sup> i Toszku<sup>13</sup>. Z kolei w Rybniku organista wykonywał każdego tygodnia *Litanie do św. Wawrzyńca*, zaś po śmierci fundatora odśpiewywano raz w tygodniu *Requiem* oraz *Litanie do Imienia Pana Jezusa*<sup>14</sup>. W Gościęcinie, w archiprezbiteracie kozielskim, organista wykonywał w niedzielę *Asperges me*, natomiast w powszednie dni adwentowe śpiewano *Rorate*<sup>15</sup>. Te i inne nieliczne wzmianki, a także informacje o księgach muzycznych i kancjonałach oraz o instrumentach, które znajdowały się w spisie inwentarzowym chórów<sup>16</sup>, mogą po-

<sup>10</sup> Por. J. GOŁOS, *Zarys historii budowy organów w Polsce*, Bydgoszcz 1966, s. 31.

<sup>11</sup> Por. AW 1679, s. 145–146.

<sup>12</sup> Por. AW 1687/88, s. 314.

<sup>13</sup> Por. *tamże*, s. 364.

<sup>14</sup> Por. *tamże*, s. 437.

<sup>15</sup> Por. *tamże*, s. 506.

<sup>16</sup> Por. np. AW 1679, s. 228.



służyć do badania repertuaru muzycznego wykonywanego w tym czasie w parafiach archidiakonatu opolskiego.

W związku z materialnym ubóstwem parafii, głównie małych (wiejskich), organiści — poza obowiązkami zawodowymi — byli zobligowani do podejmowania innych posług w takiej, której nie było stać na utrzymanie kompletnej służby kościelnej. Niejednokrotnie organiści zatrudniani byli również na stanowiskach miejskich — świeckich, jak np. w Niemodlinie, w archiprezbiteracie opolskim, gdzie organista był ławnikiem<sup>17</sup>; w Gorzowie Śląskim, w archiprezbiteracie Olesno<sup>18</sup> i w Leśnicy, w archiprezbiteracie Ujazd<sup>19</sup>, gdzie był członkiem rady miejskiej; w Białej, gdzie był obrońcą sądowym<sup>20</sup>, czy wreszcie w Opolu, gdzie był trębaczem miejskim<sup>21</sup>

Najczęściej jednakże organista podejmował dodatkowo w parafii funkcje pedagogiczne. Nauczał w przyparafialnej szkole muzyki, śpiewu, pisania i czytania<sup>22</sup>. Na 95 wzmianek o działalności organisty w parafii, 40 mówi o łączeniu funkcji organisty i pedagoga szkolnego — jest to praktyka występująca na Śląsku dość powszechnie. W badanych aktach wizytacyjnych nauczyciel określany jest następująco: *rector*, *ludirector*, *didascalus*, *scholaris*.

Niejednokrotnie do zadań organisty należało także prowadzenie ksiąg parafialnych. I tak np. w Kopienicach, w archiprezbiteracie Toszek<sup>23</sup>, oraz w Rybniku<sup>24</sup> organista prowadził księgę chrztów, natomiast w Gościęcinie<sup>25</sup>, księgi chrztów, małżeństw i zmarłych. Przy okazji wizytacji parafii Gościęcin odnotowano cały spis obowiązków zatrudnionego przy parafii organisty: dzwonienie, dbanie o zakrystię, ołtarze, księgi liturgiczne, wypiek hostii, chodzenie po kołędzie, „roznoszenie radości paschalnej” (*paschalibus feriis vadit ovatum*) itp.<sup>26</sup> To szerokie pole zadań jest tym bardziej dziwne, że przy kościele zatrudniony jest również sacelan.

Z łączeniem funkcji związane jest również wykonywanie przez organistę posługi dzwonnika w kościele, np. w Boguminie, w archiprezbiteracie Wodzisław Śląskim<sup>27</sup>, i Strzeleckach, w archiprezbiteracie głogóweckim<sup>28</sup> Ponadto zajmuje się on również wypiekami i dystrybucją hostii, np. w Skoczowie, w archiprezbiteracie cieszyńskim<sup>29</sup>

---

<sup>17</sup> Por. AW 1687/88, s. 281.

<sup>18</sup> Por. *tamże*, s. 339.

<sup>19</sup> Por. *tamże*, s. 400.

<sup>20</sup> Por. *tamże*, s. 532.

<sup>21</sup> Por. AW 1686, s. 611.

<sup>22</sup> Por. S. CHODYŃSKI, *Organy, śpiew i muzyka w kościele katedralnym wrocławskim. Szkic historyczny*, Wrocław 1902, s. 40–41.

<sup>23</sup> Por. AW 1687/88, s. 377

<sup>24</sup> Por. *tamże*, s. 437

<sup>25</sup> Por. *tamże*, s. 512.

<sup>26</sup> Por. *tamże*.

<sup>27</sup> Por. *tamże*, s. 452.

<sup>28</sup> Por. *tamże*, s. 520.

<sup>29</sup> Por. *tamże*, s. 585.

Opisane powyżej obowiązki zawodowe i inne funkcje organistów potwierdza J. KWAK w swojej pracy dotyczącej życia społeczno-kulturalnego na Górnym Śląsku.

Obowiązki nauczycieli jako funkcjonariuszy kościelnych były różnorakie. Często rektorzy szkół byli organistami, a jeszcze częściej kantorami, mieli więc obowiązek śpiewania w kościele i prowadzenia chóru kościelnego, złożonego z wybranych uczniów. Nierzadko też prowadzili księgi parafialne chrztów, ślubów i pogrzebów. Musieli też towarzyszyć proboszczom w czasie kolęd na Nowy Rok i podczas święcenia pokarmów w czasie Wielkanocy. Zobowiązani też byli do uczestnictwa w różnych ceremoniach kościelnych — procesjach, ślubach, pogrzebach — przeważnie z uczniami<sup>30</sup>

#### 4. Sytuacja materialna organistów

Niezwykle ważnym czynnikiem, który plasuje organistę na odpowiednim poziomie w hierarchii społecznej, jest, poza wykształceniem i umiejętnościami, również jego majątność. Sytuacja materialna organistów w archidiakonacie opolskim w tym czasie była bardzo różna i często złożona. Określały ją: zaoferowane organięcie warunki mieszkaniowe, własność ziemską oraz jego roczne przychody.

##### 4.1. Warunki mieszkaniowe

Najstarsze akta wizytacyjne nie przekazują informacji dotyczących warunków mieszkaniowych organistów. Rocznik akt wizytacyjnych 1679 przekazuje 14 takich informacji, natomiast rocznik z lat 1687/88 — dwanaście.

Przy okazji wizytacji kolegiaty opolskiej odnotowano wzmiankę o domu, w którym mieszka organista. Kościół nie pobierał w tym czasie od niego czynszu, ponieważ dom organisty uległ spaleni<sup>31</sup> W sprawozdaniu z wizytacji kościołów kolegiackich w Głogówku i Raciborzu nie podano informacji o warunkach mieszkaniowych organistów.

Z powyższego wynika zatem, że na ogólną liczbę 95 wzmianek o działalności organistów na terenie parafii, tylko w 26 przypadkach podano informacje o ich sytuacji mieszkaniowej. Jest to bardzo niewielki procent, tym bardziej, że zapewnienie miejsca zamieszkania dla organisty należało wówczas do obowiązków pracodawcy, a zatem proboszcza danej parafii. Zdarzały się jednakże wyjątki od tej zasady. W kilku parafiach, m.in. w Białej, mieszkanie organięcie zapewniały władze miejskie<sup>32</sup>

Niejednokrotnie organista miał własne, osobne zakwaterowanie, ale w tym samym budynku zamieszkiwały jeszcze inne osoby, na ogół miejscowy nauczyciel. Sytuacja taka została odnotowana m.in. w Jablunkowie, w archiprezbiteracie cie-

<sup>30</sup> J. KWAK, *Jak budowano miasta górnośląskie i jak się w nich żyło, uczyło i bawiło*, Opole 1991, s. 61.

<sup>31</sup> Por. AW 1686, s. 621.

<sup>32</sup> Por. AW 1687/88, s. 532.

szyńskim, gdzie w dwupoziomowym domu górne mieszkanie zajmował nauczyciel, a dolne — organista<sup>33</sup>

W aktach wizytacyjnych archidiakonatu opolskiego odnotowano jedynie 5 lakonicznych opisów miejsca usytuowania budynków mieszkalnych. Bezpośrednio przy kościele (*immediate ad ecclesiam*) znajdował się dom organisty w Boguminie, w archiprezbiteracie Wodzisław Śląski<sup>34</sup>. Dwukrotnie punktem odniesienia dla lokalizacji był kościół parafialny, a dom organisty znajdował się opodal (*non procul ab ecclesia*)<sup>35</sup>. W Jablunkowie ponadto dookreślono, że mieszkanie organisty znajdowało się na placu, który mógł być rynkiem miejscowości (*in platea*)<sup>36</sup>. Z kolei w Ostropie, w archiprezbiteracie Gliwice, dom organisty znajdował się na cmentarzu (*in coemeterio*)<sup>37</sup>, a w Bielsku — w mieście (*in civitate*)<sup>38</sup>.

Równie ubogie w wiadomości są relacje dotyczące konstrukcji i wyposażenia mieszkań. Jedynie 7 razy odnotowano materiał, z jakiego wybudowany został dom dla organisty. Dwukrotnie wspomniano o domu murowanym i pięciokrotnie o drewnianym. Trudno również mówić o jakichkolwiek szczegółach konstrukcyjnych tych domów, czy też ich wyposażeniu.

Po pierwsze nie mamy pełnych opisów wyglądu mieszkań w miastach, a po drugie trzeba wziąć pod uwagę ogromne zróżnicowanie wyposażenia w zależności od pozycji społecznej właściciela mieszkania. Inaczej też przedstawiało się wnętrze mieszkań w miastach większych, inaczej w miasteczkach, w których poziom życia nie odbiegał na ogół od poziomu życia chłopu<sup>39</sup>

Szczegóły dotyczące mieszkań organistów są nieliczne. W Bujakowie, w archiprezbiteracie gliwickim, przy domu organisty wybudowana została stajnia (*cum stabulo*)<sup>40</sup>. Z kolei w domach organistów z Bogumina, w archiprezbiteracie Wodzisław Śląski<sup>41</sup>, i Gliwic<sup>42</sup> odnotowano istnienie palenisk (*hypocaustum*). W Jablunkowie, w archiprezbiteracie Cieszyn, wspomniano zaś o dachu, który domaga się remontu (*tectum [...] indiget reparatione*)<sup>43</sup>. Informacja ta zatem wskazuje pobieżnie również na ogólny stan zachowania domu.

Generalnie rzecz ujmując, wzmianki o stanie zachowania domów pojawiają się w tekście sporadycznie. Odnotowane zostały 11 razy, z czego 5 razy stwierdzono, że dom znajduje się w stanie dobrym, a 6 razy — konieczność napraw. Niezwykle

<sup>33</sup> Por. *tamże*, s. 577.

<sup>34</sup> Por. AW 1679, s. 243.

<sup>35</sup> AW 1679, s. 106.

<sup>36</sup> AW 1687/88, s. 577

<sup>37</sup> *Tamże*, s. 407.

<sup>38</sup> *Tamże*, s. 553.

<sup>39</sup> KWAK, *dz. cyt.*, s. 42.

<sup>40</sup> AW 1679, s. 114.

<sup>41</sup> Por. AW 1679, s. 243.

<sup>42</sup> Por. AW 1687/88, s. 407.

<sup>43</sup> Por. *tamże*, s. 577.

wymownym jest opis domu, w którym mieszkał organista z Przyszowic, w archidiecezji Gliwice. Wygląd tego domu musiał pozostawiać wiele do życzenia, skoro został przyrównany do chlewa (*Inhabitatur tuguriolum, vel potius haram dixerim*)<sup>44</sup> Najczęściej jednak, jeśli stwierdzona została zła kondycja domu, używano słowa *ruinosus*. Opozycją do tego stanu były określenia o domu wygodnym (*commodum*<sup>45</sup>), dobrze wybudowanym (*bene aedificatum*<sup>46</sup>) i przestronnym (*amplus*<sup>47</sup>).

Częstym problemem ludzi żyjących w tych czasach były klęski żywiołowe, a przede wszystkim pożary, które nieraz pustoszyły całe wsie i miasta. Żywioł ten zabrał mieszkanie organistom, m.in. w Żorach<sup>48</sup> i kościoła kolegiackiego w Opolu<sup>49</sup>

#### 4.2. Dobytek gruntowy wokół domu i inne posiadłości ziemskie

W badanych aktach wizytacyjnych liczba informacji o dobytku gruntowym wokół domu i ewentualnych innych posiadłościach ziemskich organisty w postaci ogrodu, sadu, łąki czy pastwiska, pokrywa się z liczbą informacji o miejscu zamieszkiwania organistów.

Problematyka ta została pominięta w roczniku akt wizytacyjnych 1652 oraz przy okazji wizytacji kościołów kolegiackich. Rocznik akt wizytacyjnych 1679 podaje 18 takich informacji, z kolei rocznik 1687/88 — siedem.

W tekście na określenie posiadłości ziemskich należących do organisty użyto następujących rzeczowników: *agellus*, *ager*, *hortus*, *pomarium* i *pratium*. Należy jednak zaznaczyć, że będące własnością organistów posiadłości ziemskie miały różne rozmiary i funkcję użytkową, co znajduje zresztą odzwierciedlenie w ich nazewnictwie.

Niejednokrotnie przysługująca organistom ziemia nie była jedną zwartą całością. Generalnie rzecz ujmując, sad bądź ogród zlokalizowany był wokół budynków mieszkalnych i zaspokajał bieżące potrzeby gospodarstwa domowego. Natomiast większe arealy ziemskie, znajdujące się zwykle poza wsią, służyły do uprawy typowo rolniczej. W sześciu przypadkach, w miarę dokładnie jak na ówczesne czasy, odnotowana została wielkość tego arealu. Podano mianowicie długość i szerokość pola — np. w Pyskowicach, w archidiecezji Toszek, pole organisty miało długość 3 stadiów i szerokość 8 bruzd<sup>50</sup>

#### 4.3. Wynagrodzenie

Wynagrodzenie organistów uzależnione było z pewnością od wielu czynników. Dwa z nich odgrywały decydującą rolę przy ustalaniu wielkości uposażenia dla or-

<sup>44</sup> Por. AW 1679, s. 104.

<sup>45</sup> Por. *tamże*, s. 257.

<sup>46</sup> Por. *tamże*, s. 52.

<sup>47</sup> Por. AW 1687/88, s. 577.

<sup>48</sup> Por. *tamże*, s. 425.

<sup>49</sup> Por. AW 1686, s. 621.

<sup>50</sup> Por. AW 1679, s. 91.

ganisty: zamożność parafii oraz kwalifikacje kandydata. Obowiązek utrzymywania służby kościelnej, w tym muzycznej, należał do administracji kościelnej, choć niekiedy przekazywano go innym urządóm.

W badanych aktach wizytacyjnych wymieniono następujące ośrodki, które wzięły na swoje barki obowiązek utrzymania służby kościelnej. Organista otrzymywał wynagrodzenie: *ab ecclesia* — od kościoła; *ab oppidanis, a civibus* — od mieszczan; *a colonis* — od rolników; *a communitate* — od wspólnoty (kościelnej bądź społecznej); *a consularibus* — od rady miejskiej; *a domino* — od właściciela ziemskiego; *a patrono ecclesiae* — od założyciela kościoła; *a vitricis ecclesiae* — od zarządcy kasy kościelnej; *ex arce* — z zamku; *ex curia* — od władzy duchownej; *ex fundatione* — z fundacji; *ex proventu ecclesiae* — z przychodów kościelnych.

Jak wynika z powyższego zestawienia, pieniądze na uposażenia dla służby kościelnej pochodziły z kilku źródeł. Pierwszym z nich były dochody kościelne z beneficjów i ofiar składanych przez wiernych, wypłacane przez proboszcza lub osobę, która troszczyła się o kasę parafialną. Kolejnym źródłem były pieniądze władz miejskich, gromadzone dzięki opodatkowaniu mieszkańców. Na wioskach, z kolei, opodatkowywano na korzyść organisty również chłopów. Podatek był niewielki, a dawał w całości sumę, która pozwalała organiście na godziwe życie. I tak, np. w Bujakowie, w archiprezbiteracie Gliwice, chłopci byli opodatkowani na korzyść organisty na sumę 2 groszy<sup>51</sup>

Kolejnym płatnikiem, według powyższego zestawienia, był właściciel dóbr ziemskich, na których znajdowała się parafia, względnie kurator kościoła, w którym posługiwał organista.

Bardzo ważną rolę, z punktu widzenia finansów kościelnych, odgrywały w owym czasie fundacje i darowizny na rzecz instytucji kościelnych. Były one, z pewnością, przede wszystkim wyrazem religijności ludzi tamtego czasu. W XIII w. dobrodziejami są z reguły rody możnowładcze i rycerstwo, w XVI w. zaś dołącza do nich mieszczaństwo<sup>52</sup>. Zapisy fundacyjne przewidywały m.in. również wynagrodzenie dla organistów. Niezwykle bogaty przykład takich fundacji mamy zawarty w aktach wizytacyjnych kościoła w Gliwicach — jest ich 38<sup>53</sup>

Pieniądze na utrzymanie organistów pobierano także od różnego rodzaju bractw modlitewnych. W badanych aktach wizytacyjnych sytuacja taka odnotowana została w miejscowości Frýdek, gdzie grupa różańcowa (*congregatio sacratissimi rosarii*) przeznaczyła dla organisty 10 talarów<sup>54</sup>

Z pewnością różnie przedstawiała się pozycja materialna i społeczna organistów miejskich i wiejskich. Organiści wiejscy zarabiali gorzej, a ponadto nie mieli zbyt

<sup>51</sup> Por. *tamże*, s. 114.

<sup>52</sup> Por. K. DOLA, *Dzieje Kościoła na Śląsku, cz. I: Średniowiecze*, Opole 1996, s. 94.

<sup>53</sup> Por. AW 1687/88, s. 401–407.

<sup>54</sup> Por. AW 1679, s. 228.

wielu możliwości poszukania dodatkowej pracy, a właśnie to wspomagało domowy budżet o często niemałe, pieniądze. Pisze o tym KWAK:

Podobnie jak obowiązki, różnorakie były źródła dochodów nauczycieli, zarówno w gotówce, jak i w naturze. Podstawą była stała pensja, płacona z kasy miejskiej. Jeżeli nauczyciel był poza tym kantorem, organistą lub pisarzem miejskim, to za sprawowanie tych funkcji otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie, nieraz zresztą przewyższające pensję nauczycielską<sup>55</sup>

W badanym materiale źródłowym informacje o wynagrodzeniu organistów napotykamy we wszystkich aktach wizytacyjnych. Na 95 wzmianek o działalności organistów, mamy 57 wiadomości o otrzymywanym honorarium. W tych wszystkich przypadkach podano konkretną sumę pieniędzy, którą otrzymywał organista za swoją usługę. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku dokładnego odnotowania pieniężnej kwoty pobieranego honorarium suma taka oszacowana była w stosunku rocznym — najczęściej stosowanym przy wypłacaniu honorariów w owym czasie. Podstawowa jednostka monetarna, której używają badane akta wizytacyjne, to talar oraz nominalnie mniejsze grosze i srebniki. Pojawiają się jednakże również inne jednostki monetarne, m.in. floren i obol.

W 24 przypadkach nie podano kwoty pieniędzy, natomiast używano bardzo charakterystycznego zwrotu, który mówi, że uposażenie wypłacane organiście i posługującym w kościele wyznacza miejscowy proboszcz, względnie archiprezbiter: *Proventus et inventarium parochiae sicut et salaria ministrorum ecclesiae est in propria consignatione domini archipresbyteri*<sup>56</sup>. W 14 przypadkach odnotowano, że organiście przysługują, oprócz pieniężnego *quantum*, także bliżej niesprecyzowane dodatki — *accidentia*. Natomiast w 20 przypadkach wyliczono cały zestaw materialnych świadczeń, na ogół spożywczych (podawanych w różnych miarach, stosowanych w owym czasie na tych terenach<sup>57</sup>), do których miał prawo urzędujący organista. Były to m.in.: pszenica, jęczmień, owies, żyto, rośliny strączkowe, proso, masło, chleb, piwo, ryby, wieprzowina, ale także takie dobra, jak drzewo, siano i świece. Swoistym rodzajem zapłaty było prawo organisty do wypasania zwierząt hodowlanych na konkretnych łąkach należących do miejscowych chłopów.

Wszystko to świadczy o tym, że problem finansów był już w owym czasie traktowany nad wyraz poważnie, toteż przy sporządzaniu akt kolejno wizytowanych parafii rzadko pomijano kwestię wynagrodzenia służby kościelnej. Ale zdarzały się także sytuacje, kiedy proboszcz nie chciał wypłacać wynagrodzenia za wykonaną usługę. Odnotowano 6 tego typu przypadków. Z taką sytuacją mamy do czynienia m.in. w Bielsku, gdzie nauczyciel i organista proszą archiprezbitera o pomoc w odzyskaniu niewypłaconych im pieniędzy: *rector scholae etiam organistae munus hacentus*

<sup>55</sup> KWAK, dz. cyt., s. 62.

<sup>56</sup> AW 1687/88, s. 346.

<sup>57</sup> Np. w Gościęcinie, w archiprezbiteracie kozielskim, pszenica jest odmierzana starożytną miarą kozielską; por. AW 1687/88, s. 512.

*peregerit et nonnisi unius salarium perceperit, monitus est dominus archipresbyter, ut eidem in utroque acquirendo assistat*<sup>58</sup>. Zdarzały się również sytuacje odwrotne, jak np. w Ujeździe, gdzie hojny proboszcz w większe święta i uroczystości zapewniał organiście wyżywienie<sup>59</sup>

Generalnie zatem rzecz biorąc, starano się, aby w każdej parafii, bez względu na jej wielkość i zamożność, wszyscy zatrudnieni otrzymali za swoją pracę godziwą zapłatę. Wydaje się, że najczęściej spotykanym honorarium organisty pracującego w archidiakonacie opolskim w II poł. XVII w., była suma pieniędzy mieszcząca się w granicach między 10 a 25 talarów. W skrajnych przypadkach organista otrzymywał mniej niż 10 talarów, natomiast w parafiach zamożnych — ponad 30 talarów. Honorarium organisty kościoła kolegiackiego w Opolu wynosiło 27 talarów.

## 5. Inne wzmianki na temat organistów

Badane akta wizytacyjne zawierają, oprócz informacji podanych powyżej, również wiadomości dotyczące wieku organistów, ich stanu cywilnego, czasu służby, pochodzenia i narodowości oraz kwestii traktujących o postawie moralno-zawodowej organisty.

Na 95 wzmianek o organistach tylko w czterech przypadkach podano jego wiek, natomiast w 34 przypadkach podano liczbę lat służby w parafii. Tego rodzaju informacje nie zostały zawarte w roczniku 1652 oraz protokołach powizytacyjnych z kościołów kolegiackich. Generalnie stwierdzić można, że w parafiach odwiedzonych przez wizytatora pracowali organiści młodzi, nowo zatrudnieni, ale także muzycy z długim stażem pracy.

Problematyka stanu cywilnego organistów została pominięta w roczniku akt wizytacyjnych 1652. Nie wspominają o niej również akta wizytacyjne kościołów kolegiackich. Zupełnie marginalnie zaś potraktowano te zagadnienia w roczniku 1679, odnotowano bowiem tylko 3 wzmianki, natomiast rocznik akt wizytacyjnych z lat 1687/88 zawiera ich siedemnaście.

Marginalnie została potraktowana również kwestia pochodzenia organistów. Wszystkich informacji jest 14. Pięciokrotnie zaznaczono, że organista jest osobą miejscową, natomiast 9 razy wskazano na inne pochodzenie (np. Hamburg, Kraków, Racibórz). Podobnie również odniesiono się do narodowości organistów: czterokrotnie wskazano, że organista — to Polak, jeden raz, że jest pochodzenia czysto niemieckiego (*purus Germanus*) i jeden raz, że jest on Ślązakiem.

W aktach wizytacyjnych związanych z terenem Śląska bardzo często pojawia się określenie *utraquista*, które odnosi się do osoby władającej dwoma językami: pol-

<sup>58</sup> AW 1679, s. 272.

<sup>59</sup> Por. *tamże*, s. 146.

skim i niemieckim. W badanych aktach wizytacyjnych określenie to w odniesieniu do organistów pojawia się w tekście jedynie 3 razy.

W związku z tym, że — jak już powiedziano powyżej — organiści byli bardzo często nauczycielami w miejscowej szkole, spotykamy w tekście powizytacyjnym informacje o ich wiedzy pozamuzycznej: znajomości języka łacińskiego, retoryki, czy, ogólnie, umiejętności pisania. Jednakże z punktu widzenia sztuki muzycznej rolą organisty było akompaniowanie na instrumencie podczas liturgicznych celebracji, a w pojęciu szerszym — animacja życia muzycznego parafii. Toteż organista dobrze i fachowo wypełniający swoje muzyczne zadania spotykał się z uznaniem proboszcza i wiernych. Tekst akt wizytacyjnych przekazuje jedynie cztery, ale bardzo wymowne takie określenia. Dla przykładu: organista w Przyszowicach, w archiprezbiteracie Gliwice, odznacza się biegłością w muzyce (*artis suae bene peritus*)<sup>60</sup>, zaś organista w Gliwicach jest wręcz znakomity (*in arte sua excellens*)<sup>61</sup>

W Kościele katolickim pełnienie jakiegokolwiek funkcji wymagało zawsze odpowiednich predyspozycji moralnych. W badanych aktach wizytacyjnych napotykamy nieliczne wzmianki traktujące o postawie moralno-zawodowej organisty. Generalnie rzecz ujmując, wizytatorzy przekazywali wiadomości o jego dobrej reputacji. Na ogół łączył on służbę zawodową z przyzwoitością życia osobistego. Wpływało to również na dobre relacje między nim a proboszczem. W tekście użyto następujących określeń (zestawiono je w porządku alfabetycznym), które opisywały moralność i postawę zatrudnionego w parafii organisty: *bene moratus* — dobrych obyczajów; *bonae vitae* — cnotliwie żyjący; *fidelis servus* — godny zaufania sługa; *providus* — staranny; *rectus* — uczciwy; *sedulus* — pracowity; *subditus* — posłuszny.

W badanych aktach wizytacyjnych znajdują się również dwie wzmianki o budzącej podejrzenia zbytnej przyjaźni proboszcza z żoną organisty. Z takimi problemami wizytator zetknął się w Jablunkowie, w archiprezbiteracie cieszyńskim<sup>62</sup>, i w Boguminie, w archiprezbiteracie Wodzisław Śląski<sup>63</sup>, gdzie, jak pisze bp W. URBAN, „niepokój budził i podejrzenia wzniecało jego [proboszcza] towarzystwo z żoną organisty”<sup>64</sup>.

Ważną z kolei, z punktu widzenia organoznawstwa, informacją są zainteresowania proboszcza z Pyskowic, w archiprezbiteracie Toszek, ks. Alberta Franciszka Petritiusa.

<sup>60</sup> *Tamże*, s. 104.

<sup>61</sup> *Tamże*, s. 100.

<sup>62</sup> Por. *tamże*, s. 256–257; por. też W. URBAN, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiecezji opolskiej i głogowskiej w czasach nowożytnych*, cz. I: *Archidiecezja opolska*, Warszawa 1975, s. 50.

<sup>63</sup> Por. AW 1679, s. 244.

<sup>64</sup> URBAN, *dz. cyt.*, s. 47.



Kapłan ten oddawał się z zamiłowaniem sztukom mechanicznym. Przygotowywał wozy, organy i inne mechanizmy. Wprawdzie nie zaniedbywał on spraw duchowych, ale trudno przychodziło mu służyć tym dwom sztukom<sup>65</sup>

## 6. Kalikant

Przez długie czasy, aż do odkrycia i rozpowszechnienia energii elektrycznej, praca kalikanta, czyli osoby obsługującej miechy organów, była nieodzowną dla posługi organisty. W języku łacińskim kalikant określany jest jako *calcantista* lub *calcans*. W jednym przypadku jego funkcja została doprecyzowana: *calcans folles organi*<sup>66</sup>

Badane akta wizytacyjne wspominają w kilku miejscach osobę kalikanta. Przeważnie wymieniany jest on wśród tych *ministros ecclesiae*, którzy za swoją posługę pobierają wynagrodzenie. Wielkość tego wynagrodzenia była na ogół określana przez proboszcza parafii, w której kalikant pracował. Przy opisie tego rodzaju sytuacji posłużono się w dokumentach powizytacyjnych znanym już nam stwierdzeniem: *Salarium praedicatorum ministrorum ecclesiae et scholae videre est in consigatione domini parochii*<sup>67</sup> Kalikant otrzymywał za swoją pracę pieniądze, bądź wynagrodzenie w dobrach naturalnych, np. ziarno pszeniczne. Czasami funkcję kalikanta, podobnie jak w przypadku organisty, łączono z innymi posługami parafialnymi. Akta wizytacyjne z lat 1687–1688 informują, że w parafii Rybnik kalikant pełnił posługę dzwonnika<sup>68</sup>

Akta wizytacyjne z 1652 r. nie przekazują informacji o kalikancie. Pojawia się on jednakże w roczniku akt wizytacyjnych 1679. W Gliwicach<sup>69</sup> otrzymuje za swoją posługę 4 talary, z kolei w Gościęcinie, w archiprezbiteracie Koźle, poza połową miary szlachtetnej odmiany pszenicy, z okazji wspomnienia św. Brykcjusza, otrzymywał jeden grosz od każdego talara z *offertorium*.

Najwięcej informacji, bo aż dziewięć, przekazują akta wizytacyjne z lat 1687–1688. Jeden raz wymieniony jest kalikant z imienia i nazwiska. W Wodzisławiu Śląskim taką posługę pełnił Mattheus FABER<sup>70</sup>. Poza tym kalikanta zatrudniano w Gorzowie Śląskim, w archiprezbiteracie Olesno<sup>71</sup>, Pyskowicach, w archiprezbiteracie

<sup>65</sup> *Tamże*, s. 96; por. też AW 1679, s. 91.

<sup>66</sup> AW 1679, s. 100.

<sup>67</sup> Por. np. AW 1687/88, s. 532.

<sup>68</sup> Por. *tamże*, s. 437.

<sup>69</sup> AW 1679, s. 100.

<sup>70</sup> AW 1687/88, s. 440.

<sup>71</sup> *Tamże*, s. 339.

Toszek<sup>72</sup>, Gliwicach<sup>73</sup>, Żorach<sup>74</sup>, Rybniku, w archidiecezji Żory<sup>75</sup>, w kaplicy Św. Brykcjusza, przy parafii w Gościęcinie, w archidiecezji Koźle<sup>76</sup>, Białej<sup>77</sup> i we Frýdku<sup>78</sup>.

Posługa kalikanta wspomniana została również w związku z wizytacją kościołów kolegiackich w Opolu<sup>79</sup> i Głogówku<sup>80</sup>

Urząd organisty w II poł. XVII w. wydaje się być już konkretnie zdefiniowany. Wraz z obowiązkami łączy się wynagrodzenie. I choć trudności ekonomiczne i niewydolność finansowa wielu parafii zmusza organistę do łączenia z główną funkcją dodatkowych zajęć, niekoniecznie związanych z posługą w kościele, to jednak staje się on samodzielnym kreatorem muzycznego życia parafii. Wprawdzie w badanych aktach wizytacyjnych obok niego wymieniany jest jeszcze kantor, ale to właśnie w tym czasie rozpoczyna się proces powolnego zanikania tej funkcji. Organista przejmuje jego obowiązki, co jednocześnie ułatwia pracodawcy godziwe wynagrodzenie za pracę, zakwaterowanie i nadanie beneficjów. Zatrudnionego w parafii organistę musiała cechować właściwa jego funkcji postawa moralna oraz umiejętności muzyczne. Dzięki temu w XVII i XVIII w. na Śląsku „okazałość nabożeństw potęgowała m.in. nastrojowa muzyka kościelna”<sup>81</sup>

**Die Organisten im Oppelner Archidiakonats  
in der zweiten Hälfte des XVII. Jahrhunderts  
auf der Basis der Visitationsberichte von Jungnitz**

Zusammenfassung

Es war ziemlich lange in der Kirchengeschichte der Fall, dass der Kantor, derjenige war, der das musikalische Leben in der Gemeinde leitete. Als in mehreren Kirchen die Orgeln angeschafft wurden, nahm der Organist seine Stelle ein. In der zweiten Hälfte des XVII. Jahrhunderts waren im Archidiakonats Oppeln viele Organisten tätig, die wir heute beim Namen kennen. Ihre Aufgabe war es, die musikalische Seite der Liturgie zu gestalten. Oft aber, nicht zuletzt auch aus ökonomischer Sicht, war ihr Aufgabenbereich breiter und sie waren veran-

<sup>72</sup> *Tamże*, s. 383.

<sup>73</sup> *Tamże*, s. 401.

<sup>74</sup> *Tamże*, s. 425.

<sup>75</sup> *Tamże*, s. 437.

<sup>76</sup> *Tamże*, s. 512.

<sup>77</sup> *Tamże*, s. 532.

<sup>78</sup> *Tamże*, s. 589.

<sup>79</sup> AW 1686, s. 618.

<sup>80</sup> AW 1680, s. 630.

<sup>81</sup> J. KWAK, *Obyczajowość mieszkańców miast górnośląskich w XVI–XVIII wieku*, Opole 1986, s. 9.

lasst, sich zugleich in anderen Diensten in der Gemeinde zu betätigen. Häufig übernahmen sie zusätzlich die pädagogischen Pflichten in der Gemeinde.

Die Visitationsberichte von Jungnitz berichten außerdem noch über die materielle Lage der Organisten, also die Unterkunftsbedingungen, ihre Grundstücke und andere Grundbesitze, sowie die Bezahlung für die in der Gemeinde geleistete Arbeit. Die erforschten Visitationsberichte beinhalten darüber hinaus Informationen, die das Alter, den Familienstand, die Zeit des Dienstes, die Abstammung und Nationalität und die moralisch-berufliche Einstellung der Organisten darstellen.

Eine lange Zeit, bis zur der Erfindung und Ausbreitung der Elektrizität, war die Zusammenarbeit mit dem Kalkant, also dem Balgentreter, der den Orgeln die Luft zuführt, für den Organisten unumgänglich. Diese Problematik ist ebenso in den Verzeichnissen enthalten, die von den Visitatoren des XVII. Jahrhunderts zusammengestellt wurden.

Tł. Aldona Gryga